



PRÓBA UCHWYCENIA BIOGRAFII INTELEKTUALNEJ ADAMA SYNOWIECKIEGO¹

Adam Synowiecki był niezwykle ciekawym – wartym przypomnienia – filozofem i nauczycielem filozoficznego myślenia. Podjęta w artykule próba opisanego kolegi życia i meandrów intelektualnej drogi gdańskiego filozofa jest także wyprawą w dzieje historii powojennej polskiej inteligencji.

Adam Synowiecki urodził się w Warszawie 20 maja 1929 roku. Dorastał i wychowywał się w Zagórzanach, wsi – położonej w Beskidzie Niskim nad rzeczką Moszczanką – w bliskim sąsiedztwie Gorlic. Był najstarszym z czworga dzieci Stanisława i Anny². W tej wsi oboje jego rodzice, byli nauczycielami. Stanisław był kierownikiem szkoły podstawowej oraz działaczem społecznym. Z jego inicjatywy i w wyniku jego usilnych starań, po wojnie w Zagórzanach pobudowano nową szkołę. W czasie okupacji niemieckiej, dzięki opiece naukowej rodziców,

Adam ukończył szkołę podstawową i przyswoił znaczną część materiału gimnazjalnego. Dlatego po wojnie mógł przystąpić do egzaminów z większości przedmiotów. Stacjonarnie uczył się tylko w ostatniej klasie gimnazjum. Ukończył je w czerwcu 1945 roku. W latach 1945–1947 był uczniem Liceum im. Marcina Kromera w Gorlicach. Świadectwo maturalne uzyskał 10 czerwca 1947 roku. We wrześniu tego samego roku rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Tarnowie.³ Po półtora roku porzucił jednak studia teologiczno-filozoficzne (był bardzo dobrym studentem) na rzecz filozofii. Po zdaniu egzaminów wstępnych – przeniósł się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Wrocławskiego⁴. Niewielka część przedmiotów, które zaliczył w seminarium została przepisana i dzięki temu, w styczniu 1949 roku, został uznany za pełnoprawnego studenta pierwszego roku, czyli studenta

¹ Na podstawie niniejszego artykułu powstał wstęp do książki: „Droga do prawdy wybrukowana jest błędami”, w: *Na drodze (nie)wiedzy. Pisma humanistyczne Adama Synowieckiego*, opracowali i opatrzyli przypisami, wstępem i bibliografią filozofa poprzedzili Z. Dymarski i M. Urbańska-Bożek, Kęty-Gdańsk 2024, s. 3–18.

² Teresa (1930) została stomatologiem, Wojciech (1933) zmarł w dzieciństwie, a Józef (1942) był profesorem chemii na Politechnice Gdańskiej (specjalizował się w dziedzinie technologii i biotechnologii żywności oraz enzymologii).

³ Duży wpływ na jego katolicką formację wywarła matka. Ona też była gorącą orędowniczką pomysłu studiów teologicznych w tarnowskim seminarium duchownym.

⁴ W latach 1945–1951 istniała we Wrocławiu uczelnia o nazwie Uniwersytet i Politechnika Wrocławska łącząca w sobie tradycje i dokonania Politechniki Lwowskiej i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz niemieckiej Wyższej Szkoły Technicznej (Technische Hochschule).

roku akademickiego 1948/1949. Jego wrocławskimi profesorami byli, między innymi, Bolesław Gawecki, Henryk Mehlberg, Helena Słoniewska i Maria Kokoszyńska-Lutmanowa. Jednak w październiku 1949 roku przeniósł się do Krakowa i tu, na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozpoczął drugi rok swoich studiów filozoficznych (rok akademicki 1949/1950). Na tej uczelni z kolei jego wykładowcami byli inni, równie znakomici filozofowie, tacy jak: Roman Ingarden, Władysław Heinrich, Zygmunt Mysłakowski czy Stefan Szuman. Dyplom magistra filozofii uzyskał w roku październiku 1952. W też roku Adam Synowiecki rozpoczął pracę w Liceum Ogólnokształcącym im. Marcina Kromera w Gorlicach. Był tam nauczycielem chemii i propedeutyki filozofii. W 1953 roku poślubił Jadwigę Grochowską,⁵ nauczycielkę wychowania fizycznego w Liceum Ekonomicznym w Gorlicach. Ucząc, Adam Synowiecki równoległe uzupełniał i poszerzał wiedzę z zakresu chemii. W rezultacie w 1963 roku mógł już pełnić funkcję instruktora metodyki nauczania tego przedmiotu. Wiedzą i doświadczeniem w nauczaniu chemii dzielił się na szerszym forum, publikując artykuły poświęcone tej kwestii w czasopiśmie „Chemia w Szkole”⁶.

Na Uniwersytecie Warszawskim, w 1963 roku rozpoczął studia doktoranckie z filozofii. Jego opiekunem został profesor Władysław Krajewski. W 1965 roku zakończył pracę w Liceum w Gorlicach i w związku z otrzymaniem zatrudnienia w Wyższej

Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, przeniósł się wraz z rodziną do tego nadmorskiego miasta. Zamieszkał najpierw w Brzeźnie przy ulicy Dworskiej. Po czterech latach przeprowadził się bliżej centrum, do dzielnicy Długie Ogrody (ulica Krowoderska). Pracę doktorską poświęconą zagadnieniu mechanicyzmu w naukach przyrodniczych⁷ – napisaną pod kierunkiem profesor Ireny Szumilewicz⁸ – obronił w roku 1968 na Wydziale Humanistycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku.

W 1969 roku Synowiecki został starszym wykładowcą w Instytucie Nauk Społecznych Politechniki Gdańskiej, tam też w 1974 powołał do życia Zakład Filozofii. W 1976 roku awansował na stanowisko docenta. W związku z reorganizacją struktury Uczelni w 1991 roku Zakład Filozofii Marksistowskiej stał się Katedrą Nauk Filozoficznych na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. W tej Katedrze Synowiecki pracował do roku 1991. W latach 1969–1982 pełnił również funkcję wicedyrektora Instytutu Nauk Społecznych⁹ Politechniki Gdańskiej.

Na podstawie pracy *Byt i myślenie. U źródeł marksistowskiej ontologii i logiki dialektycznej*¹⁰ w 1978 roku uzyskał na Uniwersytecie

⁵ Jadwiga i Adam mieli czworo dzieci. Aleksander (1953) ukończył filologię polską na UG, pracował w Radiu Gdańsk, Andrzej (1955) ukończył fizykę techniczną na PG, pracował w Radmorze, Mariusz (1958) ukończył prawo na UG, pracował w Holandii, Piotr (1961) zrobił maturę, prowadził własną działalność handlową.

⁶ Publikował je w latach 1956–1966.

⁷ Napisana w 1968 roku dysertacja nosi tytuł *Problem mechanicyzmu w naukach przyrodniczych*. Do niektórych wątków tej pracy nawiązuje rozprawa zatytułowana *Tendencje mechanicyzmu w rozwoju chemii nowożytnej* stanowiąca z kolei część – napisanej wspólnie z Władysławem Krajewskim i Ireną Szumilewicz – pracy pt. *Z dziejów mechanicyzmu w fizyce i chemii* (Wrocław 1974, s. 91–146).

⁸ Sylwetkę i życiorys intelektualny Ireny Szumilewicz nakreślili: Władysław Krajewski (*Irena Szumilewicz-Lachman (1912–2002)*, „Karto-Teka Gdańska” 2018, nr 2, s. 72–75) oraz Ewa Szumilewicz (*Irena Szumilewicz-Lachman – postać i myśl*, „Karto-Teka Gdańska” 2018, nr 2, s. 76–86).

⁹ Odwołanie Synowieckiego z tego stanowiska w 1982 roku było jedną z szykan, które go spotkały za opozycyjną postawę i wystąpienie z PZPR w grudniu 1981 roku.

¹⁰ A. Synowiecki, *U źródeł marksistowskiej ontologii i logiki dialektycznej*, Warszawa 1980.

im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie stopień doktora habilitowanego w dziedzinie filozofii.

W listopadzie 1961 roku został członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz – z racji posiadanej wiedzy – propagatorem marksizmu-leninizmu. Na potrzeby Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, wraz ze Stanisławem Jojczykiem i Adamem Pawlakiem, napisał w 1978 roku skrypt zatytułowany *Materializm historyczny i dialektyczny*.

Za zasługi na tym polu otrzymał w 1977 roku medal, który przyznała mu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Jednakże „działalność polityczna Synowieckiego nie sięgała nawet poziomu ówczesnych władz Politechniki Gdańskiej”¹¹ – twierdzi Stefan Zamecki¹² w artykule poświęconym pamięci Adama Synowieckiego. Zamecki uważa, że działalność prokomunistyczna gdańskiego uczonego przejawiała się głównie w działalności pisarskiej, piastowaniu (w latach 1973–1981) funkcji członka Komitetu Redakcyjnego „Studiów Filozoficznych”, a także stanowiska kierownika Zakładu Filozofii i wicedyrektora Instytutu Nauk Społecznych Politechniki Gdańskiej. Na podstawie niektórych tekstów i późniejszych wyborów można podejrzewać, iż poglądy Adama Synowieckiego w wielu kwestiach były odległe od ortodoksyjnie marksistowskich. Stefan Zamecki stwierdził, że „można dziś dyskutować, w jakiej mierze Jego poglądy z tamtych czasów były zgodne z aktualną wówczas «jedyną słuszną linią»”, i dodawał: „[n]

ie czuję się ani upoważniony, ani kompetentny, aby podejmować taką dyskusję. Nawiasem mówiąc, w redakcji «Studiów Filozoficznych» zasiadali ludzie o różnych poglądach, niekiedy odległych od wspomnianej linii politycznej”.

Tytuł profesora nadzwyczajnego Adam Synowiecki otrzymał dopiero 22 maja 1989 roku, choć Senat Politechniki Gdańskiej już 4 lipca 1980 roku podjął uchwałę o jego nadaniu. Dorobek naukowy Synowieckiego w ramach procedury nadania tytułu profesora wysoko ocenili profesor Jan Woleński z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz ksiądz profesor Szczepan W. Ślaga z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Wstrzymanie na początku lat 80. awansu Synowieckiego było spowodowane decyzjami urzędników partyjnych zarządzających w Polsce Ludowej instytucjami naukowymi. Wytaczane przeciwko niemu zarzuty związane były z ewolucją jego poglądów na marksizm i filozofię chrześcijańską oraz z jego postawą i działalnością w okresie „pierwszej Solidarności”. Była to między innymi jego opozycyjna postawa (jeszcze przed stanem wojennym) wobec preferowania w nauczaniu akademickim filozofii marksistowskiej. Profesor zaproponował rektorowi Politechniki Gdańskiej zmianę nazwy przedmiotu „podstawy filozofii marksistowskiej” na „podstawy filozofii”. Chodziło o to, by na zajęciach był prezentowany przegląd różnych koncepcji filozoficznych i ich wzajemne powiązania, a nie jedynie marksizm. Jeszcze inną przyczyną zwlekania z nominacją profesorską dla Synowieckiego z pewnością było złożenie przez niego, 17 grudnia 1981 roku, legitymacji członkowskiej PZPR. Adnotacja, którą przy jego nazwisku znajdującym się na liście osób przeznaczonych do zwolnienia

¹¹ S. Zamecki, *Adam Stanisław Synowiecki (1929–2000)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2002, nr 1, s. 209.

¹² S. Zamecki (1936–2022) był historykiem nauki, redaktorem naczelnym „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, profesorem Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

sporządzili członkowie Komitetu Wykonawczego PZPR w Gdańsku, jest następująca: „Politechnika Gdańska: Odwołać z zajmowanego stanowiska docenta Adama Synowieckiego – zastępcę dyrektora Instytutu Nauk Społecznych, kierownik zakładu filozofii marksistowskiej. Zatrudniał na wykłady filozofii dwóch księży z seminarium duchownego w Gdańsku. Złożył legitymację partyjną po 13.12.81 r.”¹³.

Rok 1981 w życiu Adama Synowieckiego wyznaczał koniec jednego okresu aktywności akademickiej i pisarskiej, i początek kolejnego. Był to czas porzucania marksizmu, dystansowania się od marksistowskiej działalności politycznej i otwierania się na filozofię inspirowaną chrześcijaństwem. W czasie „pierwszej Solidarności” Synowiecki brał udział w pracach nad odnowieniem sposobu nauczania filozofii na Politechnice Gdańskiej. Przewodnicząc Komisji Programowej dla Podstaw Filozofii Marksistowskiej, w skład której wchodziłi studenci i pracownicy Zakładu Filozofii Instytutu Nauk Społecznych¹⁴, krytycznie odnosił się do – nadal zalecanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – programu kształcenia, w ramach którego nauczano jedynie filozofii marksistowskiej¹⁵. Członkowie

komisji doszli do konsensusu – napisali między innymi: „Z uwagi na cele i strukturę nowego programu, który winien uczynić filozofię rzeczywiście niezbędnym składnikiem kształcenia akademickiego, proponujemy równocześnie nową nazwę przedmiotu «Podstawy Filozofii»”¹⁶. W związku z powyższym opracowano program kształcenia dla szerokiej gamy dyscyplin filozoficznych. Nowy program nauczania filozofii zaczął obowiązywać wraz z początkiem roku akademickiego – jesienią 1981 roku. Dążeniom do „radykalnej odnowy uprawiania i nauczania filozofii” Synowiecki dał wyraz w kilku artykułach opublikowanych w periodyku „Czas. Tygodnik Społeczny”¹⁷.

Adam Synowiecki w 1991 roku odnotował w autoreferacie: „Mimo pozbawienia mnie funkcji Zastępcy Dyrektora Instytutu ds. Naukowo-Badawczych [...], organizowałem pracę Zakładu Filozofii w taki sposób, aby na czoło wysuwały się w niej badania naukowe i podejście humanistyczne”¹⁸. Zakład Filozofii Politechniki Gdańskiej za swoje osiągnięcia dydaktyczne został kilkakrotnie wyróżniony przez Komitet Nauk Filozoficznych PAN. W artykule *Obraz filozofii w Polsce* „[z]aliczono go do tych nielicznych zakładów usługowych, które nie

¹³ Kopia listy pracowników szkół wyższych wyznaczonych do zwolnienia, sporządzona przez KW PZPR, w: „Pismo PG” 2010, nr 9, s. 54. W cytacie zachowano pisownię oryginalną.

¹⁴ W skład Komisji Programowej, powołanej przez rektora PG, prof. dra hab. Mariana Cichego, wchodziłi: starszy asystent mgr Mieczysław Miłoś (INS), Michał Mrozowski (NŻS, student elektroniki), adiunkt dr Adam Pawlak (INS), Józef Pączek (student budownictwa lądowego), przewodniczący Komisji doc. dr hab. Adam Synowiecki (INS), Dariusz Śmiałkowski (przewodniczący NŻS, student budownictwa lądowego) (Projekt sprawozdania z posiedzenia Komisji Programowej PG, bez podania dnia i miesiąca, najprawdopodobniej początek 1981 roku, archiwum rodzinne Andrzeja Synowieckiego).

¹⁵ A. Synowiecki, *Po co uczyć filozofii?*, „Vacat – Pismo NŻS PG” 1981, nr 3, s. 9–11. Interesującym dopowiedzeniem w tej kwestii jest również zamieszczona w tym samym

numerze wypowiedź studenta – członka Komisji Dariusza Śmiałkowskiego, *Przypisy nie-autoryzowane*, „Vacat – Pismo NŻS PG” 1981, nr 3, s. 11–12.

¹⁶ Projekt sprawozdania z posiedzenia Komisji Programowej PG, bez podania dnia i miesiąca, najprawdopodobniej początek 1981 roku, archiwum rodzinne Andrzeja Synowieckiego. W cytacie zachowano pisownię oryginalną.

¹⁷ A. Synowiecki, *Odświeżanie myśli sprawdzonych*, „Czas. Tygodnik Społeczny” 18 stycznia 1981, nr 3, s. 6; tenże, *Nie samym chlebem...*, „Czas. Tygodnik Społeczny” 29 marca 1981, nr 13, s. 18–19; tenże, *Popatrzmy na fresk Rafaela...*, „Czas. Tygodnik Społeczny” 30 sierpnia 1981, nr 35, s. 16–17.

¹⁸ A. Synowiecki, *Autoreferat* z 27 maja 1991 roku dołączony do wniosku o nadanie tytułu profesora zwyczajnego, Archiwum Politechniki Gdańskiej.

są narzędziami indoktrynacji ideologicznej, lecz prowadzą «konsekwentną działalność naukową»; które mogą się wykazać dużą ilością opublikowanych prac naukowych; które wreszcie troszczą się o dydaktykę i opracowują jej skrypty oraz inne pomoce naukowe¹⁹. Wiodącymi tematami badawczymi zespołu Adama Synowieckiego były: historia myśli filozoficznej i filozoficznych problemów nauk empirycznych, podstawy ontologii i metodologii nauk. Po 1983 roku tematy te zogniskowały się wokół głównych zagadnień historii filozofii i filozofii kultury, w tym filozofii techniki oraz metodologii nauk empirycznych w konfrontacji z zagadnieniami filozofii współczesnej.

Po roku 1980 Adam Synowiecki z zainteresowaniem i zaangażowaniem zaczął odnosić się do niemarksistowskich idei. Na gruncie filozofii jednym z przejawów otwarcia na to „inne” myślenie było prowadzenie w latach 1987–1999 wykładów z historii filozofii oraz seminarium magisterskiego w Gdańskim Instytucie Teologicznym²⁰. Na gruncie szeroko rozumianego życia intelektualnego było to współorganizowanie – w ramach prac gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego²¹ – wykładów (i towarzyszących im dyskusji) uczonych, którzy byli opozycyjnie nastawieni wobec komunistycznej

władzy. Należeli do nich: Leszek Nowak, Józef Tischner, Klemens Szaniawski, Stefan Swieżawski, Jadwiga Staniszkis. Synowiecki wygłosił w ramach tej serii wykładów odczyt pod tytułem *Filozofia współczesna a dziedzictwo przeszłości*.

Kwestie związane z nauczaniem i wychowaniem humanistycznym studentów kierunków ścisłych były jednymi z najistotniejszych w jego pracy jako nauczyciela akademickiego. Pisał o tym w artykule *Zasady partnerstwa w pracy dydaktyczno-wychowawczej*²², a w tekście *Po co uczyć się filozofii?* zauważał, że niedostatki w wykształceniu humanistycznym są piętnowane przez wielu uczonych w całym cywilizowanym świecie i traktowane jako „przejawy zacofania”. Na poparcie tego spostrzeżenia przywoływał aktualne również dzisiaj słowa Dereka J. de Solla Price’a, fizyka, profesora Uniwersytetu w Yale. Według Adama Synowieckiego ten angielski fizyk i historyk nauki „twierdził, że czas wreszcie skończyć z produkcją «idiotów naukowych», za których uważa on m.in. ludzi wykształconych, lecz pozbawionych elementarnej wiedzy o humanistyce. «Obecny system nauczania jest – jak pisze [Solla Price – przyp. red.] – niewątpliwie wadliwy, ponieważ dostarcza absolwentów, którzy śmiało mogliby otrzymać świadectwa ignorancji albo w zakresie humanistyki, albo w zakresie nauki». [...] To prowadzi do katastrofy: przedstawiciele nauk ścisłych i technicy nie rozumieją humanistów, a humanistom obce są sprawy naukowo-techniczne”. Wykładowca Politechniki Gdańskiej apelował: „Zerwijmy z tym podziałem w naszej uczelni; niechaj jej

¹⁹ A. Synowiecki, *Autoreferat*, dz. cyt. Zwrot „zakład usługowy” w tym zdaniu oznacza instytucję naukową Politechniki, której pracownicy prowadzili wykłady i ćwiczenia na innych wydziałach, ale ona sama (tj. ta instytucja) nie prowadziła własnego (w tym przypadku filozoficznego) kierunku studiów.

²⁰ Placówka dydaktyczno-badawcza afiliowana przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, działająca w Gdańsku w latach 1986–2003. Miała ona swoją siedzibę w nowo wybudowanym Domu Katechetycznym przy ulicy Zator-Przytockiego 3.

²¹ Adam Synowiecki był w latach 1971–1976 członkiem zarządu oddziału gdańskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, a w latach 1977–1991 jego wiceprzewodniczącym.

²² A. Synowiecki, *Zasady partnerstwa w pracy dydaktyczno-wychowawczej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1981, nr 6, s. 17–25

absolwenci wchodzą w krąg ludzi nowoczesnych, a dosadne stwierdzenie Price'a niech przejdzie do przyszłości!"²³. Wyraz pragnieniu, aby „humaniści” przestali być ignorancjami w sprawach nauk ścisłych i techniki, a „ściśłowcy” w kwestiach humanistycznych, Synowiecki dał również w przedostatniej wydanej przez siebie książce: *Przyrodzownawstwo – dzieło ludzi i częśćka kultury*. Zauważał w niej, iż jedna grupa uczonych, zorientowana przyrodzownawczo, „chciałaby się zamknąć w granicach dyskursu logicznego”, druga grupa – badacze humanistów – ceni nade wszystko intuicję, „wgląd w ludzką podmiotowość i wejście w historię”²⁴. Współcześnie pojawiają się prace łączące wiedzę dotyczącą wyjaśnienia faktów z wiedzą na temat ich rozumienia. Próby łączenia obu dyskursów znajdują swoich zwolenników zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Za takim podejściem opowiadał się też profesor Adam Synowiecki.

Opisywanie i badanie związków nauki i kultury było dla niego ważne nie tylko ze względu na dydaktykę i formację studentów (poszerzanie ich horyzontów poznawczych i światopoglądowych)²⁵, ale także z uwagi na kontekst epistemologiczny. Wykładał na uczelni technicznej, gdzie najistotniejsze są – dające teoretyczne podstawy właśnie naukom technicznym – nauki

ścisłe. A przyrodzownawstwo nie jest całkowicie kompatybilne czy też zintegrowane z człowiekiem i tworzona przez niego kulturą. Tu należy wskazać na pewne związki poglądów Adama Synowieckiego z poglądami Karla R. Poppera. Autor *Logiki odkrycia naukowego* był przekonany, iż droga do prawdy o świecie, a w szczególności do poznania prawd przyrody, oparta jest nie tyle na metodzie indukcyjnej, ile dedukcyjnej. To znaczy nie wiedzie poprzez zdobywanie i gromadzenie danych, a następnie formułowanie na ich podstawie teorii, ale poprzez projektowanie (oparte na zebranych danych) hipotez, a następnie ich testowanie. Polega na doświadczalnym sprawdzaniu, czy przewidywane przez nie (tj. hipotezy) zjawiska zachodzą, czy też nie. Adam Synowiecki zgadzał się też z autorem *Logiki odkrycia naukowego* w tym, iż dużą rolę w formułowaniu hipotez odgrywają założenia o charakterze filozoficznym bądź nawet teologicznym²⁶. Gdański filozof uważał jednak, iż właśnie ze względu na ten ludzki charakter wiedzy jest ona historycznie uwarunkowana. Pisał, że „ludzka wiedza o przyrodzie jest właśnie ludzka; że jest elementem kultury i zmienia się wraz z nią w czasie, w toku przeobrażeń historycznych”²⁷. W tej kwestii z kolei bliżej mu było do poglądów Thomasa Kuhna²⁸ niż Karla R. Poppera. Adam Synowiecki sądził, iż nie istnieje wiedza bez poznającego podmiotu²⁹. I w związku z tym niewykonalne

²³ Artykuł *Po co uczyć się filozofii?* opublikował w piśmie „Vacat” (marzec 1981, s. 11). Był to dwumiesięcznik wydawany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Gdańskiej, a jego redaktorem naczelnym był Dariusz Śmiałkowski.

²⁴ A. Synowiecki, *Przyrodzownawstwo – dzieło ludzi i częśćka kultury. Wokół antropologicznej teorii wiedzy*, Gdańsk 1998, s. 7.

²⁵ O tym aspekcie wiedzy humanistycznej, a w szczególności filozofii, pisał Synowiecki między innymi w takich artykułach, jak: *Zasady partnerstwa...*, dz. cyt., s. 17–25 oraz *Refleksja nad etosem środowisk technicznych. Szkic problematyki*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej” 1998, nr 562, s. 63–68.

²⁶ A. Synowiecki, *Filozoficzne podstawy nauk przyrodniczych*, tekst wygłoszony na konferencji „Nauki przyrodnicze a światopogląd naukowy” w Olsztynie w 1979 roku.

²⁷ A. Synowiecki, *Przyrodzownawstwo...*, dz. cyt., s. 187.

²⁸ T. S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962 [wyd. polskie: *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 1968].

²⁹ K. R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu poznającego*, w: tenże, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 2002,

jest postulowane przez Hansa Reichenbacha rozdzielenie kontekstu odkrycia (czynniki społeczno-egzystencjalne) od kontekstu uzasadnienia (badanie racjonalności, empiryczności i zasadności proponowanych twierdzeń). Innymi słowy, za niemożliwe uważał, żeby prawdziwa nauka rozgrywała się poza odkrywcą-badaczem i dotyczyła tylko kwestii związanych z procedurami doświadczalno-logicznymi. Dopowiedzieć można, iż pewnym potwierdzeniem tych przekonań Adama Synowieckiego jest wysunięta przez Józefa Życińskiego propozycja poszerzenia koncepcji Hansa Reichenbacha – wyróżniającej w procesie badawczym kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia – o kontekst akceptacji. Józef Życiński (naukowiec wierzący, że kolejne odkrycia i ustalenia uczonych w sposób asymptotyczny przybliżają nas do pełniejszego poznania prawdy) był przekonany, iż na każdym etapie badań pojawia się czynnik ludzki. W *Teizmie i filozofii analitycznej* pisał on na przykład, że wobec wielości oraz złożoności metod wybór jednej z nich jest także w gestii badacza³⁰. Decyzja środowiska naukowego, oczywiście kierującego się rzetelnością i bezstronnością, rozstrzyga także o zgodności wykonanych badań z obowiązującą metodologią, która została uznana za rzetelną.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku gdański filozof nie opublikował zbyt

s. 138–192.

³⁰ „Istnienie i rozwój nauki jest więc możliwe dzięki temu, iż w pragmatyce badań braki jednoznacznych argumentów składających się na kontekst uzasadnienia uzupełniane są przez czynniki psychospołeczne tworzące kontekst akceptacji. Fakt ten świadczy, że także i w praktyce badawczej nauk przyrodniczych i nauk formalnych występują pewne elementy zakładu Pascalowskiego. Mimo trwających kontrowersji, w których podważa się zasadność określonych założeń, metod czy procedur badawczych, uczonec decyduje się na akceptację częściowo uzasadnionych założeń i metod, by móc w ogóle prowadzić prace badawcze (J. Życiński, *Teizm i filozofia analityczna*, Kraków 1985, s. 228).

wielu naukowych tekstów. Problematyka z tego okresu nie różniła się zasadniczo od tych zagadnień, które podejmował już wcześniej. Pisał między innymi o filozofii przyrody i filozofii przyrodoznawstwa, kwestii mechanicyzmu w naukach przyrodniczych, problematyce chemicznej organizacji materii, dialektyce Hegla w odniesieniu do dialektyki marksistowskiej. Jednakże w tym czasie Profesor poszerzył swoje zainteresowania o tematykę związaną z myślą Mikołaja z Kuzy – niemieckiego filozofa, teologa, mistyka, matematyka oraz polityka. Synowiecki dokonał przekładu i opatrzył obszernymi komentarzami dwa niewielkie teksty Kuzańczyka: *Dialog o Bogu ukrytym* oraz *Gdzie jest nowo narodzony król żydowski?*. W ścisłym powiązaniu z filozofią niemieckiego mistyka jest również kolejny przekład dokonany przez Synowieckiego w 1983 roku: tym razem tekstu Hansa-Georga Gadamera *Mikołaj z Kuzy a filozofia współczesna*. Wkład gdańskiego humanisty w głębsze rozpoznanie późnośredniowiecznej myśli religijnej doceniał Józef Tischner. Autor *Myślenia według wartości* pisał do Adama Synowieckiego: „[...] dziękuję za odbitkę dorobku Mikołaja z Kuzy. To niezwykle cenna sprawa. Nie uświadamiałem sobie, że ktoś u nas nad tym pracuje! Widziałem na Zachodzie nowe wydania jego dzieł, myślałem wciąż o tym, że trzeba by uprzystępnąć to nazwisko tzw. szerokiej opinii. To bardzo dobrze, że ktoś nad tym pracuje”³¹.

Wydawać się może, że zwrot Synowieckiego ku filozofii Mikołaja z Kuzy był gwałtowny, że w sposób radykalny odmienił jego dotychczasowy sposób rozumienia świata,

³¹ List ks. Józefa Tischnera do Adama Synowieckiego z dnia 30 listopada 1983 roku, archiwum rodzinne Andrzeja Synowieckiego.

jako przedmiotu poznania, oraz człowieka, jako podmiotu poznającego. Jednakże już w pracy *Byt i myślenie. U źródeł marksistowskiej ontologii i logiki dialektycznej*, w której centralne miejsce zajęły poglądy Hegla, przebija się również myśl Mikołaja z Kuzy, a także samo jego nazwisko. Myśl ta dla Synowieckiego stanowi rozwiązanie „zagadki Hegla”: otóż Profesor odnajduje, nigdzie wcześniej nieudokumentowaną, koincydencję ich poglądów. W badaniach nad filozofią Kuzańczyka skupia się przede wszystkim na tych pracach niemieckiego teologa, które z pozycji neoplatonickiej traktują o Jedności, oraz na drogach poznania dostępnych zarówno filozofii, jak i refleksji teologicznej. W samym neoplatonizmie odnajduje zresztą Synowiecki tę myśl przewodnią, która przenika również system Hegla i niejednen nurt filozofii XX wieku. To neoplatonizm jest tym, co przenicowuje i zespala z sobą, na gruncie filozofii, przeszłość z terażniejszością³².

Poglądy Kuzańczyka, zarówno w odniesieniu do *Dialogu o Bogu ukrytym*, jak i do kazania *Gdzie jest nowo narodzony król żydowski?*, Synowiecki komentuje w taki sposób, by uwspółcześnić średniowieczny przekaz, uczynić poglądy Mikołaja zrozumiałymi i w „naszych czasach”. Dokonuje tego, orientując się na przeszłość, którą traktuje jako źródło podstawowych wartości – nadal aktualnych i stanowiących „[...] nadzieję na lepsze jutro”³³. Tak o warunkach i atmosferze czasów, w których nad tym tekstem pracował, pisał sam Synowiecki:

Tłumaczyłem i komentowałem ów traktat w miesiącach stanu wojennego, gdy brak owej nadziei był szczególnie dotkliwy. Mogłem mu jednak przeciwstawić wzór renesansu: Uczzonego, który ponad przeciwieństwami dostrzegał Jedność (*unitas*); Polityka, który upatrywał w niej sens Zgody (*concordia*); nade wszystko zaś Człowieka, który w swej pełnej burz epoce nie stracił z oczu tej «niezmaconej i wiecznej» Prawdy (*veritas*), jaką jest Bóg, *delectabilissimus et in immortalis cibus vitae*. I tak oto Kuzańczyka spotkanie z Absolutem stało się również moim z Nim spotkaniem. Spotkaniem w pracy podjętej w przekonaniu, że ani marksizmowi, ani też innym formom współczesnego ateizmu nie udało się otworzyć takich horyzontów myślowych czy moralnych, które uzasadniałyby ich postulat śmierci Absolutu³⁴.

Synowieckiego z Kuzańczykiem łączyła również, jak się wydaje, więź innego rodzaju, choć ktoś, być może zasadnie, zarzuci nam zbyt daleko idące porównanie. Mamy tu na myśli ich pragnienia kształtowania umysłów i serc ludzi młodych, poszukiwania w dialogu i partnerskiej dyskusji prawdy i odpowiedzi na pytania ważne w dorosłym życiu każdego człowieka. Łączyła ich postawa sokratejska w nauczaniu, czyli taka, która z jednej strony uwikłana jest w starcia przeciwieństw i zbijanie poglądów przeciwnika (metoda elenktyczna), jednak przy zachowaniu zasady „wyrównanych szans partnerów”, a z drugiej strony stworzona została do kształtowania „wiedzy prawdziwej (metoda maieutyczna); na gruncie

³² Mikołaj z Kuzy, *Dialog o Bogu ukrytym*, w: A. Synowiecki, *Mikołaja z Kuzy spotkanie z Absolutem. „Dialog o Bogu ukrytym”*, „Studia Gdańskie” 1983, t. 5, s. 168.

³³ Tamże, s. 169–170.

³⁴ Tamże, s. 170.

zastanych poglądów oraz zasad logicznego myślenia!”³⁵.

Podczas swojego długoletniego nauczania filozofii Synowiecki przekonał się, że nawet w trudnych warunkach nie warto rezygnować z „zasady partnerstwa”, która opiera się na podmiotowym traktowaniu wychowanka oraz – co ważne – wychowawcy, a zatem jest to relacja zwrotna, oparta na wzajemności i zrozumieniu, osadzona w postawach i przeżyciach zarówno jednego, jak i drugiego członka relacji. Pierwszą i niezbywalną jej cechą jest „orientacja «personalistyczna»”. Innymi warunkami umożliwiającymi spełnienie dyrektywy partnerstwa, zdaniem Synowieckiego, są: zwrócenie działań intencjonalnych wychowawcy na wychowanków jako grupę oraz jako samoistne jednostki ludzkie; bycie „godnym zaufania autorytetem”, skupiającym w sobie wartości moralne, oraz tym, kto nie tylko głosi wartości, ale też potwierdza swoim życiem wyartykułowane przez siebie poglądy. Warunkiem partnerstwa jest ponadto „uczuciowe zabarwienie relacji «wychowawca–wychowanek». Niezbędna jest tu wzajemna życzliwość i wpływająca z niej prostota wzajemnych odniesień”³⁶. W nauczaniu filozofii Synowieckiemu był bliski pogląd Józefa Gołuchowskiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, mówiący o tym, że chodzi w niej nie tylko o systematyczny wykład historii prądów i idei filozoficznych, ale i o krytykę ich wszystkich, aby młodzi ludzie potrafili odróżnić prawdę od fałszu, dobro od zła.

Otóż bliski jest mi ideał takiego nauczania filozofii, aby moi słuchacze uczyli się widzieć dobro i prawdę w historii: aby rozumieć, że to, czym dziś jesteśmy, jest rezultatem pracy i wysiłku moralnego wielu pokoleń ludzkich. Chciałbym uczyć poszanowania tego, co ludzkie, dezaprobaty dla nienawiści, zacierzenia itp. Wierzę bowiem w to, że niezależnie od systemu, w jakim się żyje, i niezależnie od sytuacji politycznej ostatecznie taka postawa jest najwartościowsza: postawa człowieka otwartego, rozumiejącego, spolegliwego. Filozofia jest, czy też powinna być, szkołą takiego myślenia³⁷.

Z kolei Mikołaj z Kuzy już w samym tytule jednego ze swoich dzieł – *Obrona uczonej niewiedzy* – „nawiązywał do postaci Sokratesa, a «sokratyzm» całego utworu mocno przeciwstawiał się akademickiej, skostniałej uczonej [...] Kuzańczyk wpisywał się w ten sposób w program «nowej kultury», nakierowanej nie na prowadzenie jałowych, przygodnych dociekań, ale na poznanie prawdziwej natury człowieka i na pielęgnowanie cnót jako ważnego elementu «sztuki życia»”³⁸. Synowiecki podobnie jak Kuzańczyk starał się być nauczycielem, nie tylko słowami głosząc wartości ewangeliczne, ale również własną postawą wspierając młodych adeptów filozofii „w niestrudżonym dążeniu ku ich własnemu centrum”. Z relacji, które zdali nam byli studenci Adama

³⁵ A. Synowiecki, *Zasady partnerstwa...*, dz. cyt., s. 18.

³⁶ Tamże, s. 20–21.

³⁷ A. Synowiecki, *Koegzystencja*, rozmowa z A. Brodzikiem, niepublikowany wywiad [maszynopis], archiwum rodziny Andrzeja Synowieckiego.

³⁸ A. Kijewska, *Mikołaj Kuzańczyk*, Kraków 2009, s. 51–52. Mikołaj napisał *Obronę uczonej niewiedzy* w 1449 roku w odpowiedzi na dzieło Jana Wencka, który w latach 1442–1443 opracował książkę zatytułowaną *O nieznannej uczonej*. Wenck krytykował w niej poglądy Kuzańczyka zawarte w jego traktacie *O uczonej niewiedzy*.

Synowieckiego, wynika, że zachęcał swych uczniów przede wszystkim do stawiania pytań, do dialogu, aby w nim właśnie wspólnie poszukiwać odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Tym, co jeszcze łączyło Synowieckiego z postawą i poglądami Kuzańczyka, było pragnienie poznania Prawdy. Świadomość ograniczonej ludzkiej wiedzy z jednoczesnym nieustającym pragnieniem dojścia do Prawdy na drodze poznania Kuzańczyk określił jako „uczoną niewiedzę”³⁹. Prawda ma u niego status uniwersalny i obiektywny, stanowi klucz do rozwiązania tajemnicy bytu, życia i poznania, a posiada ją „ten, kto wie, że nie ma wiedzy” – twierdzi Chrześcijanin w *Dialogu o Bogu ukrytym*⁴⁰. Bóg jest na swój sposób paradoksalny: jest On we wszystkim, jako istota każdej rzeczy, i wszystko jest w Nim, jako w tym, w czym dana rzecz partycypuje. Bóg jest i nie jest tym, co da się wypowiedzieć, jest i nie jest bytem, jest i nie jest Prawdą, jest i nie jest czymś, wreszcie – jest i nie jest początkiem i źródłem wszystkich zasad bytu i niebytu, ponieważ zawsze to wszystko w jakiś sposób wyprzedza⁴¹. Prawdę zaś nosi w sobie ten, kto pragnie jej posiadania, pragnie istnienia w Prawdzie – Bogu.

Wyrazicielem podobnej postawy względem poszukiwania Prawdy i jej statusu ontycznego był Synowiecki, kiedy pisał, że „kłopoty z prawdą” wydają się następstwem nie tyle filozofii podmiotu,

ile raczej rezultatem zapomnienia o Absolutie, który ufunduje prawdę w przyrodzie i w człowieku, w przedmiocie

i podmiocie [...]. Ale przyjmując istnienie Absolutu oraz identyfikując go z Bogiem Osobowym, w którego wierzą Żydzi [...] i chrześcijanie, trzeba też upatrywać w człowieku obraz Boga, istotę Jemu podobną z Nim współdziałającą⁴².

Synowiecki i Kuzańczyk mówią tu jednym głosem: język opisujący rzeczywistość jest językiem rozumu, wprawdzie przystaje w jakimś stopniu do bytu, ale to poznanie jest niedoskonałe, a wiedza o świecie jest wiedzą cząstkową. Jej pełnię mogliśmy uzyskać, mając dostęp do Prawdy – Boga.

Pragnienie poznania, o którym pisał Kuzańczyk, a wcześniej Arystoteles w pierwszym zdaniu otwierającym słynną *Metafizykę*: *Omnes homines natura scire desiderant* („Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania”) – pragnienie wprowadzające w ruch proces poznawczy i angażujące nie tylko umysł, ale i cały podmiot: od władz wolitywnych poprzez zmysły, wyobraźnię i formowanie siatki pojęć – w sposób szczególny określało postawę poznawczą gdańskiego filozofa. Jego światopogląd przeobrażał się i dojrzewał przez lata pracy naukowej i wydarzeń polityczno-społecznych oraz doświadczeń życia codziennego. Nie zaprzeczał swoim poglądom z okresu zaangażowania w marksizm ani temu, że kiedykolwiek w niego wierzył. Ale w 1981 roku, w wywiadzie udzielonym Andrzejowi Brodzikowi z „itd. Tygodnika Studenckiego” ujawniał swoje rozczarowanie marksizmem i poszukiwanie nowych inspiracji⁴³.

Droga intelektualnej a wraz z nią duchowej ewolucji, którą ludzie przemierzają w trakcie

39 Por. tamże, s. 49 oraz 80.

40 Por. Mikołaj z Kuzy, *Dialog o Bogu ukrytym*, dz. cyt., s. 172.

41 Tamże, s. 174–175.

42 A. Synowiecki, *Przyrodznawstwo...*, dz. cyt., s. 210–211.

43 Wywiad ten nigdy, prawdopodobnie ze względów na ingerencję cenzury, nie został opublikowany.

życia, sprawia, że potrafią lepiej rozpoznawać, czym różni się prawda od fałszu, dobro od zła, piękno od brzydoty, wiedza naukowa od wiedzy teologicznej. Czynnikiem wspierającymi tę umiejętność są doświadczenie życiowe, otwartość na ludzi i na to, co niesie świat, a także pracowitość i rzetelność badawcza. Te właśnie cechy pozwoliły Adamowi Synowieckiemu na przebycie drogi, która poprowadziła go od marksizmu do chrześcijaństwa. Synowiecki odkrył ponownie

chrześcijaństwo w nowej posoborowej odsłonie. Chrześcijaństwo to było bardziej otwarte na współczesny świat, solidaryzujące się z ludźmi, jak to obserwował na przykładzie Polski. Jednocześnie Profesor nie przekreślił tej części swojego intelektualnego rozwoju, który stanowił kontrapunkt – *punctus contra punctum* chrześcijaństwa. „Droga do Prawdy wybrukowana jest błędami” – napisał Adam Synowiecki, ale to na błędach właśnie człowiek się uczy...

Bibliografia

- Dymarski Z., Urbańska-Bożek M., „*Droga do prawdy wybrukowana jest błędami*”, w: *Na drodze (nie)wiedzy. Pisma humanistyczne Adama Synowieckiego*, opracowali i opatrzyli przypisami, wstępem i bibliografią filozofa poprzedzili Z. Dymarski i M. Urbańska-Bożek, Kęty–Gdańsk 2024, s. 3–18.
- Kijewska A., *Mikołaj Kuzańczyk*, Kraków 2009.
- Kopia listy pracowników szkół wyższych wyznaczonych do zwolnienia, sporządzona przez KW PZPR*, „Pismo PG” 2010, nr 9, s. 54.
- Krajewski W., *Irena Szumilewicz-Lachman (1912–2002)*, „Karto-Teka Gdańska” 2018, nr 2, s. 72–75.
- Kuhn T. S., *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962 [wyd. polskie: *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Warszawa 1968].
- Mikołaj z Kuzy, *Dialog o Bogu ukrytym*, w: A. Synowiecki, *Mikołaja z Kuzy spotkanie z Absolutem*. „*Dialog o Bogu ukrytym*”, „*Studia Gdańskie*” 1983, t. 5, s. 167–220.
- Popper K. R., „*Epistemologia bez podmiotu poznającego*”, w: tenże, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 2002, s. 138–192.
- Synowiecki A., *Tendencje mechanistyczne w rozwoju chemii nowożytnej*, w: *Dziejów mechanizmu w fizyce i chemii*, red. W. Krajewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 91–146.
- Synowiecki A., *U źródeł marksistowskiej ontologii i logiki dialektycznej*, Warszawa 1980.
- Synowiecki A., *Zasady partnerstwa w pracy dydaktyczno-wychowawczej*, „*Życie Szkoły Wyższej*” 1981, nr 6, s. 17–25.
- Synowiecki A., *Przyrodznawstwo – dzieło ludzi i częśćka kultury. Wokół antropologicznej teorii wiedzy*, Gdańsk 1998.
- Synowiecki A., *Refleksja nad etosem środowisk technicznych. Szkic problematyki*, „*Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej*” 1998, nr 562, s. 63–68.
- Szumilewicz E., *Irena Szumilewicz-Lachman – postać i myśl*, „Karto-Teka Gdańska” 2018, nr 2, s. 76–86.
- Śmiałkowski D., *Przypisy nie-autoryzowane*, „*Vacat – Pismo NZS PG*” 1981, nr 3, s. 11–12.

Zamecki S., *Adam Stanisław Synowiecki (1929–2000)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2002, nr 1, s. 207–226.

Życiński J., *Teizm i filozofia analityczna*, Kraków 1985.

Dokumenty archiwalne:

List ks. Józefa Tischnera do Adama Synowieckiego z dnia 30 listopada 1983 roku, archiwum rodzinne Andrzeja Synowieckiego.

Synowiecki A., *Autoreferat* z 27 maja 1991

roku dołączony do wniosku o nadanie tytułu profesora zwyczajnego, Archiwum Politechniki Gdańskiej.

Synowiecki A., *Koegzystencja*, rozmowa z A. Brodzikiem, niepublikowany wywiad [maszynopis], archiwum rodzinne Andrzeja Synowieckiego.

Synowiecki A., *Filozoficzne podstawy nauk przyrodniczych*, tekst wygłoszony na konferencji „Nauki przyrodnicze a światopogląd naukowy” w Olsztynie w 1979 roku.

Próba uchwycenia intelektualnej biografii Adama Synowieckiego

Abstrakt

Tekst poświęcony został osobie oraz działalności naukowej i publicystycznej prof. Adama Synowieckiego. Autorzy zaprezentowali kontekst rozwoju kariery naukowej oraz zakres problematyki badawczej, jaką zajmował się Adam Synowiecki. Autorzy koncentrują się na dwóch fazach jego drogi naukowej. W pierwszej opisują rozwój jego zainteresowań filozofią nauki i łączenia jej z teoriami Marksa i Engelsa. Jednak najwięcej uwagi poświęcają drugiej fazie, w której zwracają szczególną uwagę na wpływ wydarzeń z okresu stanu wojennego lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku na rewizję poglądów Synowieckiego na marksizm oraz skierowanie jego zainteresowań na dydaktykę filozofii i myśl religijną inspirowaną filozofią i teologią Mikołaja z Kuzy oraz personalizmem.

Słowa kluczowe: Adam Synowiecki, filozofia Marksa i Engelsa, filozofia nauki, dydaktyka filozofii, Mikołaj z Kuzy.

An Attempt to Capture the Intellectual Biography of Adam Synowiecki

Abstract

The text is devoted to the person and scientific and journalistic activity of Prof. Adam Synowiecki. The authors present the context of the development of his scientific career and the scope of research issues that Adam Synowiecki dealt with. The authors focus on two phases of his scientific path. In the first, they describe the development of his interests in the philosophy of science and combining it with the theories of Marx and Engels. However, they devote most attention to the second phase, in which they pay special attention to the influence of events from the period of martial law in the eighties of the last century on the revision of Synowiecki's views on Marxism and the redirection of his interests to the didactics of philosophy and religious thought inspired by the philosophy and theology of Nicholas of Cusa and personalism.

Keywords: Adam Synowiecki, philosophy of Marx and Engels, philosophy of science, didactics of philosophy, Nicholas of Cusa.

ZBYSZEK DYMARSKI: adiunkt w Instytucie Badań nad Kulturą Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwent Politechniki Gdańskiej, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej w Gdyni. Prowadzi badania z dziedziny antropologii filozoficznej, filozofii i antropologii religii, antropologii miasta. Kieruje Pracownią Antropologii i Filozofii Miasta Europejskiego. Jest prezesem Pomorskiego Towarzystwa Filozoficzno-Teologicznego oraz zastępcą redaktora naczelnego „Karto-Teki Gdańskiej”. Jest także członkiem zarządu sopockiej Fundacji na Rzecz Badań Interdyscyplinarnych. Opublikował między innymi: *Dwugłos o złu. Ze studiów nad myślą Józefa i Tischnera i Leszka Kołakowskiego* (2009) oraz [redaktor naukowy] *Człowiek i miasto. Gdańszczanie między starą a nową tożsamością* (2017) i *Człowiek i miasto. Gdański inne przestrzenie* (2021).

Adres e-mail: zbyszek.dymarski@ug.edu.pl

MARIA URBAŃSKA-BOŻEK: doktor nauk humanistycznych, autorka wstępów, artykułów naukowych i popularnonaukowych drukowanych w polskich periodykach filozoficznych, literackich oraz pracach zbiorowych. Współredaktorka i redaktorka naukowa 16 tomów: książek monograficznych, tłumaczeń, wspomnień i numerów tematycznych czasopism z zakresu filozofii i teologii. W latach 2013–2015 wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Filozoficzno-Teologicznego. Członkini redakcji „Gdańskiego Rocznika Ewangelickiego”. Współzałożycielka i redaktor naczelna, w latach 2017–2025, półrocznika naukowego „Karto-Teka Gdańska”.

Adres e-mail: redakcja.urbanskabozek@gmail.com